

Sygn. akt : II AKa 429/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Beata Basiura
Sędziowie	SSA Grażyna Wilk SSO del. Piotr Pośpiech (spr.)
Protokolant	Dariusz Bryła

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Tomasza Janeczka

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2011 r. sprawy

wnioskodawcy **H. K.**, c. J. i S., ur. (...)

w przedmiocie odszkodowania za internowanie

na skutek apelacji prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 12 października 2010 r. sygn. akt. III Ko 182/08

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Bielsku-Białej do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt II AKa 429/10

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Bielsku – Białej wyrokiem z dnia 12.10.2010 r. (sygn. akt III Ko 182/10) na mocy art. 8 ust. 1 Ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczyni H. K. c. J. i S., urodz. (...), zam. W. ul. (...), tytułem zadośćuczynienia kwotę 10.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty. Jednocześnie kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł Prokurator Okręgowy w Bielsku – Białej, który zaskarżył je w całości na niekorzyść wnioskodawczyni. Zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na wysnuciu z prawidłowo zgromadzonego materiału dowodowego niesłusznego wniosku, iż datą wykonania decyzji o internowaniu, stanowiącą krańcową datę okresu będącego podstawą stwierdzenia nieważności orzeczenia lub uznania za nieważne decyzji, jest dzień 13 grudnia 1981 r., co skutkowało uznaniem, że zarejestrowanie S. K. w charakterze Tajnego Współpracownika organów bezpieczeństwa PRL o pseudonimie (...) nastąpiło po upływie okresu, o którym mowa w art. 1 ust. 1 ustawy lutowej i w konsekwencji doprowadziło do ustalenia, że nie zachodzi

przesłanka negatywna z art. 8 ust. 5 ustawy do zasądzenia odszkodowania na rzecz wnioskodawczyni. Podniósł także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na wysnuciu z prawidłowo zgromadzonego materiału dowodowego niesłusznego wniosku, iż w materiale tym brak jest dowodów polegających na stwierdzenie, że działalność S. K., w okresie będącym podstawą do stwierdzenia nieważności orzeczenia albo uznania za nieważne decyzji określonej w ust. 1 ustawy stanowiła zaprzeczenie działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa polskiego, podczas kompleksowa ocena dowodów z zeznań świadków Z. K., J. K., M. M. i J. P. prowadzi do wniosków odmiennych. Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie spraw do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty zawarte w środku odwoławczym okazały się być zasadne, co doprowadziło do uchylenia zaskarżonego wyroku. Przeprowadzona kontrola odwoławcza potwierdziła słusność obu stawianych zarzutów, chociaż nie z wszystkimi argumentami przywołanymi w uzasadnieniu pisemnej apelacji można się zgodzić. Niewątpliwie jednak sąd okręgowy dopuścił się błędu stwierdzając, iż brak jest dowodów pozwalających na stwierdzenia, że S. K. nie prowadził działalności stanowiącej zaprzeczenie działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, jak również ustalając, że datą końcową okresu o którym mowa w art. 8 ust. 5 cyt. ustawy jest data wykonania decyzji o internowaniu tj. 13 grudnia 1981 r.

Sąd okręgowy prawidłowo ustalił, że nie żyjący już S. K. został internowany w dniu 13.12.1981 r. i przez trzy miesiące przebywał w Ośrodku dla Osób Internowanych w J. W tym też czasie, a dokładnie w dniu 17.02.1982 r., został zarejestrowany jako Tajny Współpracownik organów bezpieczeństwa PRL o pseudonimie (...). Z ewidencji TW został skreślony po niemal trzech latach, tj. w dniu 5.12.1984 r. W zasobach archiwalnych IPN nie odnaleziono jednak ani deklaracji współpracy, ani też żadnych innych dokumentów potwierdzających, że taką współpracę faktycznie podjął. Takiej wiedzy nie posiadali również przesłuchani w toku rozprawy głównej świadkowie. Byli funkcjonariusze SB Z. K., J. K., M. M. i J. P. nie byli w stanie przekazać żadnych informacji w tym zakresie.

Oceniając ten materiał dowodowy, organ prowadzący postępowanie uznał, że nie zostało udowodnione, aby S. K. prowadził jako TW działalność stanowiącą zaprzeczenie działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Nie została zatem spełniona negatywna przesłanka z art. 8 ust 5 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, z którego to przepisu wynika, że nie przysługuje odszkodowania za szkodę lub zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłą m.in. z wykonania decyzji o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego osobom, których działalność w okresie będącym podstawą do stwierdzenia nieważności orzeczenia lub uznania za nieważne decyzji działalność sprzeczną z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Brak takiej przesłanki pozwalał na zasądzenie na rzecz małżonki po zmarłym S. K. stosownego zadośćuczynienia.

Zdaniem sądu odwoławczego taki sposób wnioskowania byłby uprawniony, gdyby organ orzekający w I instancji wyczerpał w pierw wszystkie dostępne mu możliwości dowodowe. Dopuszczając dowód z zeznań w/wym. świadków sąd oparł się na informacjach uzyskanych z IPN, do którego to organu sam zwrócił się z prośbą podanie danych funkcjonariuszy SB. Instytut udzielił odpowiedzi, że w jego zasobach nie ma informacji o tym, kto był oficerem werbującym i oficerem prowadzącym TW (...). Ustalił natomiast nazwiska wszystkich funkcjonariuszy Wydziału (...)w B. oraz kadry kierowniczej tamtejszego wydziału, a także ich zwierzchników z KW MO w B. oraz (...)w B. (k. 54 akt). Sąd okręgowy do tych informacji podszedł bardzo selektywnie. Przesłuchał bowiem tylko niektórych szeregowych funkcjonariuszy, wśród których potencjalnie mogły być osoby werbujące lub prowadzące TW (...). Z niewiadomych powodów odstąpił jednak od odebrania zeznań od pozostałych osób wskazanych w piśmie. Można zrozumieć, że słuchanie wszystkich nich nie było celowe zwłaszcza, że zdecydowana ich większość nie miała żadnego związku z Fabryką (...), w której zatrudniony był S. K.. Z dużym zatem prawdopodobieństwem można twierdzić, że ich wiadomości nie byłyby przydatne w rozstrzygnięciu przedmiotowej sprawy. Inaczej jednak przedstawia się sytuacja z tymi funkcjonariuszami, którzy zajmowali stanowiska kierownicze w Wydziale (...) oraz KW MO i (...) w B.. Istnieje realna możliwość, iż podczas wykonywania czynności nadzorczych zetknęli się z TW (...) i nabyli odpowiednią wiedzę

na temat jego ewentualnej współpracy i jej charakteru. IPN wskazał zresztą w tamtym piśmie, że jest to grupa osób, „których relacja może być przydatna w postępowaniu odszkodowawczym”. Sąd I instancji zignorował jednak tę sugestię i nie wezwał kolejnych funkcjonariuszy na rozprawę pomimo tego, że w załączniku do pisma podane zostały dane personalne tamtych osób wraz z adresami.

Opisane powyżej zaniechanie stanowiło oczywiste uchybienie, gdyż naruszało obowiązującą w procesie karnym zasadę przeprowadzania określonych dowodów nie tylko na wniosek stron, ale także z urzędu. „Roszczenia określone w art. 8 i nast. tzw. ustawy lutowej mają niewątpliwie charakter roszczeń cywilnych, ale powszechnie przyjmuje się, że przy ich rozpoznawaniu powinny być stosowane przepisy i zasady procedury karnej.... Jeśli zaś tak, to także i w sprawach o charakterze odszkodowawczym, prowadzonych na podstawie przepisów ustawy z dnia 23 lutego 1991 r., sąd powinien z urzędu, niezależnie od inicjatywy stron, dbać o wyjaśnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności”. (wyrok SN z dnia 4 listopada 1998 r. sygn. akt V KKN 473/98 publ. OSNKW 1998/11-12/62). Dopuszczenie zatem przez organ procesowy dowodu z urzędu zgodnie z treścią art. 167 kpk stanowiło nie tylko jego uprawnienie, ale także obowiązek, gdyż przeprowadzenie dowodu jest niezbędne do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy. Sąd ma bowiem obowiązek badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk), po to aby dążyć do ustalenia prawdy obiektywnej (art. 2 § 2 kpk), a podstawę orzeczenia stanowić musi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 kpk), co następuje właśnie w wyniku przeprowadzenia dowodów, także tych podejmowanych z urzędu. Za całkowicie błędny uznać zatem należy pogląd organu orzekającego w I instancji, iż to na prokuratorze spoczywał obowiązek wykazania prowadzenia przez S. K. działalności stanowiącej zaprzeczenie działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Niewłaściwy sposób rozumienia istoty procesu w sprawach o odszkodowania i zadośćuczynienia dochodzonych w trybie przepisów ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. wpłynął na prawidłowość ustaleń w niniejszej sprawie. Sąd okręgowy przedwcześnie wyciągnął wnioski o braku negatywnej przesłanki z art. 8 ust 5 cyt. ustawy w oparciu błędne ustalenia faktyczne w tym zakresie. Nie można bowiem przyjmować za prawidłowe takich ustaleń faktycznych, które opierają się na materiale dowodowym zawierającym istotne luki. Dopiero wyczerpująco i wszechstronnie przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwala na kształtowanie właściwych wniosków co do przebiegu określonych wydarzeń. Powyższe rozważania świadczą o zasadności chronologicznie drugiego z zarzutów apelacji co musiało skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Na akceptację zasługiwał jednak także pierwszy z zarzutów, który kwestionował prawidłowość ustaleń co do okresu w jakim powinna odbywać się działalność stanowiąca zaprzeczenie działalności na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego skutkująca odmową zasądzenia odszkodowania lub zadośćuczynienia, o jakim mowa art. 8 ust. 1 cyt. ustawy. Sąd odwoławczy zgadza się ze skarżącym, iż wyrażony w pisemnym uzasadnieniu wyroku sposób interpretowania pojęcia „okres będący podstawą stwierdzenia nieważności orzeczenia albo uznania za nieważne decyzji” jest błędny, jednakże nie aprobuje również tej wykładni, którą zaproponowano w środku odwoławczym.

Sąd Okręgowy w Bielsku – Białej ustalił, że S. K.została zarejestrowany jako Tajny Współpracownik w dniu 17.02.1982 r. Nastąpiło to więc już po jego osadzeniu w ośrodku odosobnienia w J.co miało miejsce w dniu 13.12.1981 r. Dla organu orzekającego w I instancji ta okoliczność miała istotne znaczenie, gdyż pozwalała uznać, że nie wystąpiła negatywna przesłanka z art. 8 ust. 5 cyt. ustawy. Stało się tak ponieważ zwrot „okres będący podstawą stwierdzenia nieważności orzeczenia lub uznania za nieważne decyzji” rozumiał jako czas poprzedzający wydanie decyzji o internowaniu, w którym cezurę stanowiła z jednej strony data określona w ustawie jako początkowa - 1 stycznia 1944 r., a z drugiej zaś - data wykonania decyzji o internowaniu. (tak samo SA w K.wyroki z dnia 12.02.2009 r. sygn., akt II Aka 8/09 publ. (...)) SAw K.2009/2/7). W jego zaś przekonaniu decyzja o internowaniu została wykonana w momencie zatrzymania internowanego i osadzenia w ośrodku dla internowanych, a więc w dniu 13.12.1981 r. W tej sytuacji moment zarejestrowania S. D.jako tajnego współpracownika i ewentualna związana z tym jego działalność nie mogła mieć żadnego znaczenia skoro działo się to ponad dwa miesiące później.

Prokurator Okręgowy w Bielsku – Białej, akceptując zresztą co do zasady taki sposób zakreślenia ram czasowych, inaczej jedynie określał moment wykonania decyzji o internowaniu. Uznał mianowicie, iż jest nim data zwolnienia

internowanego z ośrodka. Skoro faktyczne zwolnienie nastąpiło w dniu 13.03.1982 r. to należało zdaniem skarżącego przyjąć, że zarejestrowanie męża wnioskodawczyni jako TW (...) nastąpiło w okresie o jakim jest mowa w art. 8 ust. 5 cyt. ustawy, co z kolei uniemożliwiało zasądzenie zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w tym składzie skłania się do innej wykładni zwrotu „okresu będącego podstawą stwierdzenia nieważności orzeczenia lub uznania za nieważne decyzji”. Niewątpliwie cytowane sformułowanie zawarte w art. 8 ust. 5 ustawy lutowej może nastroić znaczne trudności interpretacyjne z uwagi na swoją niejasną redakcję. Zasadniczy kłopot sprawia zaś prawidłowe zrozumienie ram czasowych w jakich powinno badać, czy powadzona była działalność stanowiąca zaprzeczenie działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego uniemożliwiająca zasądzenie odszkodowania lub zadośćuczynienia.

Ustalając prawidłowe znaczenie treści art. 8 ust. 5 ustawy lutowej, należałoby przede wszystkim zastosować instrumenty wykładni językowej (gramatycznej), która ma pierwszeństwo przed innymi wykładniami, w tym wykładnią systemową i funkcjonalną, i zawsze powinna być punktem wyjścia dla wypracowania końcowego wniosku o znaczeniu danego przepisu. (P. Hofmański, S. Zabłocki: Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych, Kraków 2006, s. 220).

Art. 8 ust. 5 cyt. ustawy stanowi, iż „przepisu ust. 1 nie stosuje się do osób, których działalność, w okresie będącym podstawą stwierdzenia nieważności orzeczenia albo uznania za nieważne decyzji określonej w ust. 1, stanowiła zaprzeczenie działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego”.

Użycie liczby pojedynczej w przypadku słów „orzeczenie” i „decyzja” mogłoby wskazywać na indywidualne rozstrzygnięcie związane z konkretnym zdarzeniem, mającym miejsce w ściśle określonym czasie. Takie rozumienie tych wyrazów uprawniałoby do twierdzenia, że „okres” powinien dotyczyć czasu, w którym odbyło się zdarzenie stanowiącego przyczynę wydania indywidualnego orzeczenia, którego później stwierdzono nieważność lub wydania indywidualnej decyzji (o internowaniu), która z mocy prawa została unieważniona. (art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 19 września 2007 r. o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego) Jak wydaje się taka interpretacja nie jest możliwa do zaakceptowania z przyczyn opisanych poniżej.

W przypadku „orzeczenia” użycie liczby pojedynczej musi prowadzić do wniosku, że okresem tym powinno być „zachowanie w ramach czasowo zakreślonego czynu zarzucanego lub przypisanego” (tak S.A. w Katowicach wyrok z dnia 12.02.2009 r. sygn. akt II Aka 8/09 publ. Biuletyn SA w Katowicach 2009/2/7). Takie stwierdzenie zawiera jednak nieusuwalną sprzeczność, nie pozwalającą na jego akceptację. Skoro bowiem w trybie ustawy lutowej uznaje się za nieważne orzeczenia co do czynów popełnionych w określonym czasie związanych z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, to nielogicznym byłoby jednoczesne badanie, czy w tym okresie była również prowadzona działalność sprzeczna ze wspomnianą wyżej działalnością. Jeżeli ktoś w danym okresie czasu prowadził działalność patriotyczną i został za to ukarany to nie mógł wówczas prowadzić jednocześnie działalności stanowiącej jej zaprzeczenie. Podobnie rzecz się ma z decyzjami o internowaniu, które z mocy prawa zostały uznane za nieważne. Próba badania czasu w jakim internowany prowadził działalność skutkującą następnie internowaniem nie może przynieść żadnego rezultatu, gdyż decyzje takie ze swej istoty nie odnosiły się do żadnego czasookresu. Nie wskazywano bowiem w nich czasu, w którym określona osoba podejmowała działania stanowiące podstawą wydania decyzji o internowaniu. W dotychczasowym orzecznictwie podjęto próbę określania tego czasu, uznając, że chodzi o datę od dnia 1 stycznia 1944 r. do momentu wykonania decyzji o internowaniu. Takie stanowisko zajął właśnie sąd I instancji opierając się zresztą na przywoływanym już wcześniej orzeczeniu S.A. w Katowicach z dnia 12.02.2009 r. Nieco inny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 marca 2010 r. (sygn. akt V KK 230/09 publ. OSNKW 2010/6/54) uznając, iż jest to „okres, w jakim doszło do wydania tej decyzji, czyli poprzedzający ją...”. Właśnie taki sposób interpretowania spornego zwrotu przyjął również organ orzekający w I instancji.

Przeciwko powyższemu stanowisku sądu przemawia jednak nieuzasadniona niczym dowolność w zakreślaniu takich granic. Z jednej bowiem strony przyjmuje się, że data początkowa powinien być dzień 1 stycznia 1944 r., a więc data

zakreślona w art. 1 ust. 1 cyt. ustawy, a z drugiej strony jako datą końcową arbitralnie ustalono datę wykonania decyzji o internowaniu. Dowolność taka nie znajduje żadnego oparcia w przepisach ustawy, gdyż określony w art. 1 ust. 1 okres oprócz daty początkowej ma swój początek tj. 1 stycznia 1944 r., ale również i koniec tj. 31 grudnia 1989 r. Nie wiadomo zatem dlaczego na potrzeby art. 8 ust. 5 posługuje się tylko pierwszą z nich, skoro ustawodawca za pomocą obu dat zakreślił konkretne ramy czasowe kształtując w ten sposób spójny i zwarty czasokres. Korzystanie przy zakreślaniu granic z daty wykonania decyzji o internowaniu również nie wydaje się być uzasadnione. To sformułowanie zostało użyte w art. 8 ust. 2c jedynie jako podstawowy warunek umożliwiający dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia, ale nie ma ono żadnego normatywnego powiązania z negatywną przesłanką z art. 8 ust. 5 wyłączającą możliwość zasądzenia tych należności. Te same uwagi odnosi się także do stanowiska przedstawionego w postanowieniu Sądu Najwyższego, w którym na dodatek w ogóle nie zakreślono daty początkowej. Oba poglądy zawierają w sobie także pewną niekonsekwencję. Pozwalają one bowiem na badanie działalności określonej osoby na przestrzeni wielu lat, ale tylko do momentu wykonania decyzji o internowaniu. Jeżeli w życiorysie takiej osoby znalazłby się moment pozwalający stwierdzić, że podejmowała wówczas działanie niegodne, czyli sprzeczne z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, to mimo jego patriotycznej postawy np. tuż przed internowaniem, nie byłoby podstaw do zasądzenia odszkodowania lub zadośćuczynienia. Skoro zatem negatywny wpływ na uwzględnienie roszczeń może mieć fragment życiorysu sprzed wydania decyzji o internowaniu to niezrozumiałym jest dlaczego nie można badać jego zachowania także podczas jak i po internowaniu, np. aż do dnia 31 grudnia 1989 r. Ponadto w sposób niezrozumiały różnicuje się osobę internowaną od osoby wobec której wydano orzeczenie podlegające unieważnieniu. W tym pierwszym przypadku zawęża badany okres tylko „zachowania w ramach czasowo zakreślonego czynu zarzucanego lub przypisanego”, natomiast w drugim dopuszcza się możliwość oceniania przeszłości zainteresowanego głęboko wstecz.

Dotychczasowy zatem sposób interpretowania treści art. 8 ust. 5 nie przyniósł satysfakcjonujących efektów. Wydaje się, że wszystkie powyższe wątpliwości można ominąć uznając, że użyte w tym przepisie w liczbie pojedynczej wyrazy „orzeczenie” i „decyzja” rozumieć należy w istocie jako „orzeczenia” i „decyzje” w liczbie mnogiej. Jest to możliwe jeżeli przyjmie się, że liczba pojedyncza została użyta wyłącznie z przyczyn redakcyjnych, gdyż wspomniany przepis w tej części wprost odwołuje się do ust. 1 art. 8, w którym nieważność właśnie konkretnego orzeczenia lub decyzji uprawnia do dochodzenia odszkodowania lub zadośćuczynienia. Natomiast dla potrzeb badania przesłanki negatywnej wyłączającej ich zasądzenie konieczne wydaje się posłużenie się liczbą mnogą do czego uprawnia z kolei użycie w omawianym przepisie słowa – „osób ...”, a więc tych wobec których były wydawane „orzeczenia” lub „decyzje”. Na marginesie należy przypomnieć, że w świetle uchwały SN z dnia 21.11.2001 r. (sygn. I KZP 26/01 publ. OSNKW 2002/1-2/4) dla odczytania rzeczywistej treści normy prawnej, w zakresie jej limitu liczbowego, nie wystarczy samo stwierdzenie użycia liczby pojedynczej lub mnogiej, a konieczne są bardziej wnikliwe rozważania.

W tej sytuacji za „okres będącym podstawą stwierdzenia nieważności orzeczenia albo uznania za nieważne wydania decyzji (o internowaniu)” należałoby przyjmować bezwzględnie czas od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r. Właśnie wówczas zapadły wszystkie orzeczenia wobec osób, które prowadziły działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego oraz wszystkie decyzje o internowaniu w związku z wprowadzeniem stanu wojennego. Skazywanie za taką działalność oraz wydawanie takich decyzji było z kolei podstawą do stwierdzenia ich nieważności lub uznawania za nieważne na mocy art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 19 września 2007 r. o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń ... Podstawą do unieważnienia był więc okres o którym mowa w art. 1 ust. 1 cyt. ustawy.

Do takiego samego wniosku prowadzi wykładnia systemowa wewnętrzna, która to wykładnia pełni rolę subsydiarną wobec wykładni językowej. Nie można bowiem, chcąc prawidłowo zinterpretować przepis art. 8 ust. 5, pominać treści art. 1 ust. 1 ustawy lutowej. Ustawa z dnia z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w swoim tekście tylko w dwóch miejscach odwołuje się do okresów w kontekście orzeczeń wydanych przez polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub przez organy pozasądowe oraz decyzji o internowaniu. Oprócz art. 8 ust. 5 wyraz okres pojawia się także właśnie w art. 1 ust. 1, który stanowi, że „uznaje się za nieważne orzeczenia wydane przez polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub przez organy pozasądowe w okresie od rozpoczęcia ich działalności na ziemiach polskich,

począwszy od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r., jeżeli czyn zarzucony lub przypisany był związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego albo orzeczenie wydano z powodu takiej działalności, jak również orzeczenia wydane za opór przeciwko kolektywizacji wsi oraz obowiązkowym dostawom. W żadnym innym miejscu wspomniany akt prawny nie odnosi się do jakichkolwiek ram czasowych odnośnie orzeczeń wydanych przez polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub przez organy pozasądowe oraz decyzji o internowaniu. Wydaje się zatem, że sformułowanie „okres” użyte w art. 8 ust. 5 cyt. ustawy powinno odnosić się także do czasu od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r. Zatem pojęcie „okresu będącego podstawą stwierdzenia nieważności orzeczenia albo uznania za nieważne decyzji określonej w ust. 1” należy rozumieć jako czas w którym zapadały orzeczenia, które po wejściu w życie ustawy lutowej uznawano za nieważne i czas wydawania decyzji o internowaniu, które na mocy art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 19 września 2007 r. o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego z mocy prawa stały się nieważne. Nie chodzi w tym przypadku okresy związane z poszczególnymi orzeczeniami i decyzjami odnoszącymi się do konkretnych osób, mimo użycia liczby pojedynczej, ale generalnie o okres w jakim zapadały wszystkie te orzeczenia i decyzje.

Za takim sposobem interpretowania treści art. 8 ust. 5 cyt. ustawy przemawia także wykładnia funkcjonalna. Nowelizacja ustawy lutowej, w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 19 września 2007 r., znacząco poszerzyła jej zakres pod względem czasowym i podmiotowym, obejmując jej przepisami działalność niepodległościową prowadzoną w okresie 1957-1989 oraz osoby, wobec których wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego. Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej (druk sejmowy nr 595 z 2007 r.) jednym z założeń ustawy było umożliwienie uzyskania odszkodowania i zadośćuczynienia osobom represjonowanym w tym okresie za działalność opozycyjną. W projekcie nowelizowanej ustawy zaproponowano jednak szereg ograniczeń m.in. co do kręgu osób uprawnionych. Prawa do występowania o odszkodowanie postanowiono nie przyznawać osobom, będącymi tajnymi i świadomymi współpracownikami organów bezpieczeństwa państwa. W projekcie ustawy art. 8 ust. 5 posiadał brzmienie „Przepisu ust. 1 nie stosuje się do osób będących współpracownikami organów bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne (jedn. tekst.: Dz. U. z 1999 r., Nr 42, poz. 428)”. Intencją zatem ustawodawcy było więc wykluczenie z możliwości ubiegania się o odszkodowanie lub zadośćuczynienie osób będących współpracownikami organów bezpieczeństwa państwa bez względu na to kiedy taką współpracę podjęli i prowadzili. Tak więc okres współpracy z organami bezpieczeństwa państwa nie miał mieć żadnego znaczenia, liczył się jedynie sam fakt współpracy, która z oczywistych powodów mogła mieć miejsce na przestrzeni całego okresu od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r. Bez znaczenia dla niniejszych rozważań pozostaje to, że w toku prac parlamentarnych brzmienie art. 8 ust. 5 zostało zmienione i przyjęło postać obecnie obowiązującą. Przepis, iż „ust. 1 nie stosuje się do osób, których działalność, w okresie będącym podstawą stwierdzenia nieważności orzeczenia albo uznania za nieważne decyzji określonej w ust. 1, stanowiła zaprzeczenie działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego” niewątpliwie rozszerza podmiotowe wyłączenie, a nie go ogranicza. Obowiązujące sformułowanie jest bardziej pojemne niż projektowane i mieszczą się w jego zakresie zarówno osoby będące tajnymi świadomymi współpracownikami, ale też np. byli członkowie kierownictwa (...) podlegający internowaniu oraz wszyscy inni, których działalność była zaprzeczeniem działalności patriotycznej.

Wydaje się, że intencją ustawodawcy było zatem wyłączenie z możliwości dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia osób, które w jakimkolwiek momencie swojego życia w okresie od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r. prowadziły działalności sprzeczną z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.